

POSTANOWIENIE

9 lipca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski

na posiedzeniu niejawnym 9 lipca 2026 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa B.J.

przeciwko Ł.B.

o zadośćuczynienie,

na skutek wystąpienia przez Sąd Okręgowy w Zamościu

postanowieniem z 28 kwietnia 2026 r., I Ca 227/26,

o przekazanie do sądu równorzędnego,

**odmawia przekazania sprawy innemu sądowi
równorzędnemu.**

(M.M.)

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 28 kwietnia 2026 r. Sąd Okręgowy w Zamościu przekazał Sądowi Najwyższemu wniosek powódki B.J. o przekazanie do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu sprawy przeciwko Ł.B. o zadośćuczynienie. Postanowienie nie zawiera uzasadnienia.

We wniosku o którym mowa w ww. postanowieniu powódka wskazała, że rozpoznanie sprawy przez Sąd Okręgowy w Zamościu stoi w sprzeczności z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Wskazała, że pozostaje ona w głębokim sporze z Sądem Okręgowym w Zamościu, co przejawia się w zaskarżeniu przez nią szeregu prawomocnych orzeczeń tego Sądu nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia. Nadto pozwanym w sprawie jest radca prawny, regularnie

występujący przed tym Sądem jako pełnomocnik. Skumulowanie powyższych okoliczności świadczy, zdaniem powódki, o instytucjonalnej stronniczości Sądu Okręgowego w Zamościu. W dalszej części wniosku powódka powołuje się na „precedens” złożenia żądania wyłączenia przez 11 sędziów Sądu Rejonowego w Biłgoraju i wyznaczeniu w sprawie jako właściwego Sądu Okręgowego w Hrubieszowie. Wskazuje także na sposób sformułowania wyroku Sądu pierwszej instancji, który jej zdaniem skupił się na ocenie charakteru powódki, a nie „na prawie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 44¹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego. O przekazanie sprawy może wystąpić sąd właściwy (§ 2).

W postanowieniu Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2018 r., III KO 54/18 wskazano, że przez „dobro wymiaru sprawiedliwości” należy rozumieć potrzebę ukształtowania w opinii społecznej przekonania o obiektywnym działaniu sądów i zachowaniu bezstronności w rozpoznaniu każdej sprawy. Z uwagi na wyjątkowy charakter instytucji przekazania, stanowiącej odstępstwo od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy, niedopuszczana jest wykładnia rozszerzająca. Nie ulega wątpliwości, chociażby ze względu na przykładowo wskazany w powołanym przepisie „względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego”, że omawiana przesłanka powinna być oceniana w odniesieniu do sądu jako takiego, do zbiorowości sędziów danego sądu, a nie do konkretnego sędziego. Do przekazania sprawy do innego sądu może zatem dojść jedynie w razie powstania okoliczności faktycznych odnoszących się do przedmiotowych lub podmiotowych cech konkretnej sprawy, świadczących jednoznacznie o tym, że jej rozpoznanie przez sąd właściwy miejscowo i rzeczowo według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego byłoby niezgodne z interesem publicznym i sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości.

Przytoczone we wniosku powódki okoliczności nie usprawiedliwiają zastosowania art. 44¹ k.p.c. Nie ma powodów do stwierdzenia, że w sprawie jest

zagrożona wewnętrzna sfera bezstronności Sądu Okręgowego w Zamościu. Również względ na zewnętrzny aspekt bezstronności sądu, oceniany z punktu widzenia opinii publicznej, nie przemawia za jego zasadnością. Obawa wystąpienia w opinii społecznej przekonania, że sprawa nie zostanie w tym sądzie bezstronnie rozpoznana musi być realna, a nie hipotetyczna (zob. np. postanowienia SN z: 7 maja 2020 r., V CO 1/20; 30 maja 2025 r., III CO 431/25).

Jak wskazuje się w orzecznictwie, okoliczność, że pozwany może być osobą osobiście znaną przez niektórych czy większość sędziów orzekających w danym sądzie może powodować jedynie uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności, dotyczącą konkretnego sędziego lub sędziów. Jednakże w takim przypadku mogą zachodzić podstawy zastosowania art. 49 k.p.c. Wówczas sprawę rozpoznaje inny sędzia tego samego sądu, a gdyby jego nie było, zachodzi sytuacja, gdy sąd właściwy nie może z powodu przeszkody rozpoznać sprawy i musi wystąpić do sądu przełożonego o wyznaczenie innego sądu równorzędnego, ale wówczas w innym trybie, tj. na podstawie art. 44 k.p.c.

Nadużywanie instytucji przekazywania sprawy do sądu równorzędnego z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości może bowiem prowadzić do osłabienia zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono uwagę, że pochopne sięganie do art. 44¹ k.p.c. nie służy autorytetowi wymiaru sprawiedliwości. Może go natomiast osłabiać, wywołując wrażenie zwątpienia we własne kompetencje, podatności na wpływy lub dążenia do odsuwania od siebie spraw trudnych i niewygodnych z racji funkcji pełnionych przez uczestników postępowania czy zainteresowania opinii publicznej (zob. postanowienia SN z: 5 marca 2020 r., IV CO 44/20; 30 maja 2025 r., III CO 431/25). Odnosząc się do klauzuli generalnej dobra wymiaru sprawiedliwości należy w konsekwencji rozsądnie oceniać odbiór bezstronności sądu w danej sprawie i w danej społeczności (zob. postanowienia SN z: 15 maja 2020 r., II CO 106/20; 30 maja 2025 r., III CO 431/25).

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przekazania sprawy.

(M.M.)

[SOP]